

Foucault porównuje Kanta z Baudelaire'em, który w *De l'héroïsme de la vie moderne* oświadczył: „Nie macie prawa gardzić terażniejszością”¹⁵. Jeśli istnieje coś takiego, jak terażniejszość w przypadku filozofii, a zatem również w przypadku nauk humanistycznych i krytyki, to ów moment terażniejszy nie może być dedukcją, lecz jest kreacją: „Człowiek nowoczesny nie dąży do odkrycia samego siebie, swych sekretów i ukrytej prawdy; to człowiek, który próbuje siebie wykreować. Owa nowoczesność nie wyzwala człowieka od właściwego mu istnienia, lecz zmusza, by podjął wyzwanie kształtowania samego siebie”¹⁶.

To, co ludzkie, jest plastyczne. Oznacza to, że samo nadaje sobie formę, że potrafi się przekształcać, kreować i kształtować i że jest tym właśnie procesem kreowania siebie i nie może być niczym innym poza nim. Jeśli zaś – jak powiedzieliśmy na początku – dyscypliny humanistyczne muszą znajdować się na pograniczu, to sytuują się tam w takim stopniu, w jakim muszą nieustannie na nowo kreować swoje własne istnienie i swój sens w odpowiedzi na plastyczność tego, co ludzkie. Przekształcanie nie oznacza tu transformacji czegoś, co istniało wcześniej, lecz samą emergencję tego, co ma zostać przekształcone. Plastyczność krytyki wskazuje na istnienie pierwszeństwa kształtowania przed istnieniem, pierwszeństwa transformacji przed tym, co ma zostać przekształcone. Oświecenie zbiega się z tą właśnie świadomością naszej plastyczności, czyli naszej wolności. Jak widzieliśmy, zdaniem Kanta plastyczność ta nie może jednak przekroczyć pewnych granic, swoich własnych granic. Plastyczność nie może stać się dogmatyczną metafizyką ani nauką. Aby pozostać plastyczna, musi respektować transcendentalny zakaz: żaden element krytyki czy też postawy krytycznej nie może stać się naukowy. Krytyka musi zachować krytyczność. To, co transcendentalne, jest zatem nieprzekraczalne, nieusuwalne. Nie może być jakiegokolwiek nauki ani jakiegokolwiek dogmatu na temat plastyczności. Nauki humanistyczne można by w takim razie zdefiniować jako dyscypliny, które wyznaczają warunki możliwości tego, co niemetafizyczne

¹⁵ Ch. B a u d e l a i r e, *De l'héroïsme de la vie moderne*, w: tenże, *Oeuvre complètes*, t. 2, Gallimard, Paris 1976, s. 494 (cyt. za: Foucault, dz. cyt., s. 284).

¹⁶ T e n ż e, *La peinture de la vie moderne*, w: tenże, *Oeuvre complètes*, t. 2, Gallimard, Paris 1976, s. 694 (cyt. za: Foucault, *Czym jest Oświecenie?*, s. 285).

i nienaukowe, to znaczy transcendentalnej, plastycznej kreacji tego, co ludzkie.
Wiedzy, władzy politycznej, etyki.